Rok III. Poniedziałek 13-go sierpnia 1917 r. Nr. 186.

GAZETA POLSKA

ychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie

ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ:

Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. — Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 30 hal.—Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Walki na froncie rumuńskim.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 11 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Na północ od okszan przedsięwzięli Rosyanie i Rumuni wczoraj popołudniu ponowne gwałtowne ataki masowe, miejcami w falach idących jedna za drugą. Niemieckie dywizye odparły nieprzyjaciela w zwycięskiej bronie.

Walki na drodze Ojtuz mają pomyślny przebieg.

Wojska austro-węgierskie i niemieckie wypierają obrońcę, wydzierając mu rów po rowie aż do gór na południe i zachód od Okny. Dalej na północ niema istotnej zmiany położenia.

NA FRONCIE WŁOSKIM odżyła walka artyleryi nad Soczą.

Z Bałkanów niema nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT WIECZORNY NIEMIECKI.

BERLIN. 10.VIII. Dziś rano we Flandryi pomiędzy koleją do Ypern a Holebeke rozbiły się silne ataki angielskie. Na wschodzie pomiędzy Casinu a doliną Ojtuz i w zachodnich Multanach zwycięskie posuwanie się naszych wojsk.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 10 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM chwiała się w dniu wczorajszym działalność artyleryi przy zmiennych warunkach atmosferycznych. Przybrała na sile pod wieczór, trwała przez noc, wzmocniła się nad ranem pomiędzy Ypern a Lys. Masowy atak Anglików od Mouchy po Arras, Cambray wśród bardzo ciężkich strat wszędzie odrzucony.

Na północ od St. Quentin wydarły bataliony brandenburskie Francuzom kilka linii rowów na szerokości 1200 m.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Ożywiła się działalność bojowa pod Dźwińskiem, na południe od Smorgoń, pod Brodami.

Pomiędzy doliną Putny i Troitus zajęto szturmem dalsze pozycye wyżynne.

Na froncie macedońskim po obu stronach kolei fokszańskiej wywalczono szerokim frontem przejście przez Susitę.

v. Ludendorff.

Rosyjski zamęt.

KOMITET OBRONY.

FRANKFURT. „Frankfurter Zeitung“ powtarza za „Daily Tel.“ informacyę następującą: W Petersburgu utworzony zostanie specyalny komitet obrony, coś w rodzaju gabinetu wojennego w ramach rządu; w skład tego gabinetu wejdą prawdopodobnie: Kiereński, Niekrasow, Tereszczenko i Sawinkow.

ZMIANA STOLICY.

HAPARANDA. Dziennik finlandzki „Kansan Tahto“ dowiaduje się z kancelaryi generał-gubernatorstwa finlandzkiego, że rosyjski rząd tymczasowy postanowił przenieść się z Petersburga do Moskwy.

WIDMO GŁODU.

SZTOKHOLM. Urzędowe pismo „Torgowo Promyszlennaja Gazieta“ stwierdza, że tegoroczne zbiory, stanowiąc zaledwie 15—30 proc. rocznego spożycia, starczą zaledwie na 2 do 4 miesięcy. Wprowadzony monopol zbożowy nie zapobiegnie temu.

O WOLNOŚĆ UKRAINY.

BERLIN. Jak donosi „Russkoje Słowo“ ukraiński minister wojny Potljura (?) rozkazał oświadczyć wszystkim ukraińskim pułkom i żołnierzom, że ofenzywa niemiecko-austryacka zagraża wolności Ukrainy, a rewolucyi grozi zniszczeniem. Wobec czego wzywa ich, by walczyć na froncie rosyjskim o wolność Ukrainy.

GRANICE UKRAINY.

BERNO. Według doniesień pism paryskich minister finansów przyjął deputacyę ukraińskiej Rady Centralnej, z którą omawiał sprawę przyszłych granic Ukrainy.

Według doniesienia „Russk. Wolji“ domagają się reprezentanci Ukrainy dla przyszłego państwa ukraińskiego gubernii: kijowskiej, połtawskiej, podolskiej, wołyńskiej, czernichowskiej, charkowskiej, jekaterynosławskiej, tauryjskiej i bessarabskiej. Tam, gdzie jest ludność mieszana ma rozstrzygnąć o przynależności plebiscyt.

Ku pokojowi.

KONIEC WOJNY w ROKU BIEŻĄCYM.

BAZYLEA. Jedna z depesz londyńskich, otrzymanych przez rzymską „Tribunę“, zawiera godne uwagi przyznanie, że zjazd ministrów koalicyjnych w Londynie ma na celu usiłowanie doprowadzenia do zakończenia wojny jeszcze w roku bieżącym.

CELE WOJENNE WŁOCH.

BAZYLEA. „Echo de Paris“ donosi z Rzymu: Urzędowo ogłoszenie celów wojennych Włoch nastąpi po powrocie Sonnina z narad londyńskich.

WILSON PRZECIW POKOJOWI.

Prezydent Wilson polecił senatorowi Lewisowi ogłosić, że obecnie wszelkie usiłowania pokojowe nie mają widoków powodzenia i że on sam będzie pierwszym, który przedsięweźmie niezbędne kroki, gdyby się tylko miały ujawnić oznaki stałego pokoju.

NIEBEZPIECZNE PRZESILENIE KOALICYI.

BERNO. „Times“ donoszą: Bonar Law oświadczył w Izbie gmin: „Przechodzimy dziś niebezpieczne przesilenie. Rosyjskie zdarzenia spowodowały wielką zmianę położenia. Wszystkie narody biorące udział w wojnie zostały ciężko ugodzone“.

Na marginesie sprawy Piłsudskiego.

Na sprawę Piłsudskiego rzuciły ostatnie dni nieco jaśniejszego światła... Pokazuje się przedewszystkiem, że dawna agitacya wiecowa prowadzona pod hasłem „niech żyje armia polska—i jej wódz Piłsudski!“ została obecnie z temsamem zresztą co na wiecach powodzeniem przeniesiona na teren parlamentarny galicyjski. Ci sami politycy galicyjscy, którzy byli przeciwnikami mięszania się galicyjskiego N. K. N. w sprawy Królestwa, tak wielkimi, że aż w imię tej postawionej przez siebie zasady rozbijali instytucye Legionowe, spróbowali teraz śmiałym zamachem wedrzeć się z Krakowa w sprawy Królestwa i Legionów, by je kształtować wedle swych partyjnych upodobań. Zamach był śmiały — i dlatego się nie udał...

Kołu Polskiemu, acz wiódł w nim rej Związek Międzypartyjny (złożony z ludowców i znanych wrogów Legjonów—endeków) poparty przez socyalistów —zabrakło odwagi do rozbicia Legionów na... polskie pozostawione Niemcom i „austryackie“ nad którémi miałby objąć komendę Piłsudski...

Że się tak stało tem lepiej, gdyż wobec niewykonalności zawartego postulatu, Koło Polskie oszczędziło sobie przynajmniej przykrej kompromitacyi—jakiej ofiarą omal nie padło już kilka dni wcześniej.

Pokazało się jednak w jakim celu były komendant Piłsudski i jego zwolennicy wszczęli rozruchy przysięgowe w Królestwie. Rozruchy te, mające charakter rewolucyjny, wywołały z drugiej strony obawę u władz okupacyjnych, co ujawniło się w aresztowaniu Piłsudskiego i b. pułk. Kazimierza Sosnkowskiego, dnia 22 lipca b. r. Obydwóch wywieziono do Niemiec. Pozostawili oni swoich wyznawców w wojsku bez dyrektywy do dalszego działania po sprawie przysięgowej. Legiony rozbite. Równocześnie nastąpiły liczne aresztowania w P. O. W.

Próba ponowienia tej platonicznej nominacyj na Kole Polskiem w Krakowie podjęta przez przyjaciół partyjnych b. brygadyera nie powiodła się—tak, że nadzieję mieć można, iż wiecowe hasło stwarzające „junctim“ między istnieniem armii polskiej, a komendą nad nią Piłsudskiego, zamilknie ostatecznie na czas jakiś, co może wyjść tylko na korzyść zarówno sprawy armii jak i tworzącego się państwa.

mają przynajmniej jedną dobrą stronę—otworzyły oczy najbardziej chyba zaślepionym, na to, co się ukrywa za osobą Piłsudskiego...

Wyzyskując jego w dziejach Legionów zasłużone imię przez to, że dał impuls ich powstania—stara się partya socyalistyczna uchwycić tą drogą ster rządów w narodzie...

W tym celu aranżuje się zgiełk i hałas, w tym celu urządza się bicie szyb i wykreślanie z towarzystw, w tym celu stwarza się próby terroru, którym niewiele brakuje do tego, by powtórzyły się sceny z 1905 r... Że ich niema jeszcze, zasługa naprawdę nie tych, którzy wydali na szubienicę ś. p. Kasprzaka, a potem go zrehabilitowali, ale... władz okupacyjnych...

Niemniej jednak, po tak jaskrawych „faux pas“ socyalistycznych, jak niefortunne socyalistyczne rezolucye na Kole polskiem, czas najwyższy, by społeczeństwo polskie uświadomiło sobie, że w aferze Piłsudskiego najzażartszym jego obrońcom zaprawdę nie o niego samego idzie...

Piłsudski, twórca „Strzelca“, Piłsudski, który pierwszy podniósł sztandar walki z caratem, powinien być wolnym. To postulat w Polsce wszystkich...

Ale walka toczy się o to, czy przy tworzeniu się Państwa ma być równy udział wszystkich do pracy chętnych, czy dyktatura partyi; walka toczy się o to, czy zaczątek wojska polskiego ma być rozbity, czy w całości utrzymany; czy wreszcie wojsko ma być karne, poddane dyscyplinie, silne —czy też politykujące na najrozmaitszych radach pułkowników, oficerów, sierżantów i żołnierzy, których pozostanie i istnienie związane jest z nawiskiem Piłsudskiego.

To są pytania, na które społeczeństwo polskie musi dać sobie bezwzględna i jasną odpowiedź—bez względu na to, czy terror podjąwszy jeszcze jedną garść kamieni z ulicy kilka nowych szyb wybije.

To i owo.

Z Legionów. Pułkownik Leon Berbecki, dotąd szef sztabu generalnego Legionów polskich, zamianowany został komendantem 3 pułku piechoty, zaś major Włodzimierz Zagórski, dotąd komendant tego pułku, został zamianowany szefem sztabu generalnego.

Kto robi politykę endecką w Galicyi? Ostatnie krakowskie posiedzenie Koła Polskiego obfitowało w szereg momentów zewnętrznych, które jedni traktują poważnie, drudzy humorystycznie. Nie wdając się nawet na chwilę w ocenę tego, (bo rzecz sama przez się jest jasną), czy demonstracye, śpiewy i krzyki oraz próby wdarcia się na salę obrad—stanowią metody świadczące o „wyrobieniu politycznem",—zaznaczyć warto, że pomiędzy tuzinem petycyi wskazujących Kołu Polskiemu „jedyną właściwą drogę polityki", znalazła się jedna, podpisana przez... 17-letnich, (a nawet i młodszych) wyrostków, uczniów jednej szkoły średniej!

Zdaniem endeków galicyjskich i ten głos powinien był wzięty pod rozwagę...

Pokazuje się, że już nie co kraj, ale co miasto, —inny obyczaj. W Warszawie wyrostki biją „polityczne" szyby, w Krakowie podpisują „polityczne" petycye—zależnie od tego, kto ich prowadzi: socyaliści czy endecy. Śmieszność roboty takiej tu i tam —jednaka.

Stow. aptek Królestwa Polskiego w Warszawie. W myśl ustawy celem Stow. jest popieranie i przedstawicielstwo spraw zawodowych na obszarze Królestwa Polskiego. Do Stowarzyszenia należeć mogą wszyscy właściciele i dzierżawcy aptek, oraz dyrektorzy aptek, należących do sukcesorów. Zarząd nowej instytucyi stanowią pp.: Bukowski, Chodkowski, Gębczyński, Kadecz, Kalicki, Kłobukowski, Lipiński, Łabudziński i Lipiński.

Węgle w okupacyi niemieckiej. Repartacya zapasów węglowych w najbliższym czasie na potrzeby terenu okupacyi niemieckiej, jak się dowiadują pisma warszawskie, uskuteczniona będzie w ten sposób, iż przedewszystkiem zaspokojone być mają potrzeby rolnictwa—do lokomobil, maszyn motorowych i t. d. Następnie zaopatrzone będą w węgiel cukrownie przed zbliżającą się kampanią. Dalsze transporty przeznaczone być mają na potrzeby ludności cywilnej w miastach.

Nowy kurs służby w żandarmeryi. Z c. i k. biura prasowego komunikują nam: Dnia 16-go września b. r. otwarty zostanie w Radomiu nowy kurs wyszkolenia tutejszych krajowców, którzy zgłosili się do służby w c. i k. żandarmeryi na obszarze Polski administrowanym przez c. i k. armię. Na kurs ten powołano 102 kandydatów.

Kurs rubla. Według oficyalnego komunikatu austr.-węgierskiego banku płacono w dniu 17-go lipca w Zurychu za 100 rubli tylko 112.75 fr. W dniu 26-go lipca zaś tylko 100 fr.

W przeciągu 9-ciu dni spadł więc kurs rubla o mniej więcej 12 proc.

Na tym samym rynku pieniężnym płacono tesamego dnia za 100 rubli 245 koron. Kurs rubla wynosił więc dwie korony 45 halerzy.

Po męczarniach tułaczki... W „Kur. Lwow." czytamy: W Tarnopolu zostało 130 kolejarzy (przeważnie urzędników), około 230 osób, ewakuowanych z Królestwa Polskiego, a ostatnio pracujących na kolejach Galicyi, eksploatowanych przez władze rosyjskie. Prócz tego pozostali: wojskowi, pracownicy związku miast i ziemstw, wzięci z Królestwa na podwody i inni, razem 64 osób, ogółem wraz z kolejarzami około 300 osób.

Tułacze pozostali w Tarnopolu, aby po trzech blizko latach rozłąki z Królestwem i tułaczki po całej prawie Rosyi, powrócić jaknajprędzej do Królestwa. W tym celu zwrócili się oni o interwencyę do odpowiednich władz o przyspieszenie powrotu, do ks. arcybiskupa Teodorowicza, ks. arcybiskupa Kakowskiego, do polskiej Rady Stanu w Warszawie, Koła polskiego, księcia Zdzisława Lubomirskiego, posła Daszyńskiego i in., w nadziei, że ulżą oni ich losowi.

Po męczarniach tułaczki w jak najgorszych warunkach, chcieliby nareszcie powrócić pod strzechy rodzinne i wraz z Królestwem, przeżywać dolę i niedolę jego.

„Towarzystwo denuncyantów". „Moment" pisze, że w Skierniewicach utworzył się „Związek denuncyantów", złożony z siedmiu osób, a wśród nich ojciec z 2 synami. Żądali oni często od ludzi okupu, grożąc denuncyacyami. W razie odmowy posyłali istotnie do władz okupacyjnych różne anonimowe denuncyacye. Kilku obywateli udało się do komisarza w Skierniewicach i zwróciło mu uwagę na istnienie związku. Komisarz upoważnił obywateli do aresztowania jego członków. Jakoż odszukano wszystkich i odrowadzono do aresztu. Po zaaresztowaniu postanowiono zaprowadzić wszystkich do siedmiu w sobotę do łaźni. Całe miasteczko — pisze „Moment"—brało udział w tym uroczystym pochodzie. Od rana ulice były pełne oczekujących. O godz. 11 i pół wyprowadzono ich w otoczeniu 6 milicyantów. Na ulicach rozlegały się okrzyki pod adresem denuncyantów. Ta sama scena powtórzyła się w drodze powrotnej z łaźni do aresztu.

Tyle pismo żargonowe. Szkoda tylko, że „Moment" nie podał nazwisk tego ciekawego towarzystwa.

Papież o pokoju. Wiedeński „Acht Uhr Bl." podaje z Monachium wiadomość, że dziennik archidyecezyi monachijskiej ogłosił odezwę Papieża do kard. Gaspariego w sprawie pokoju. Odezwa ta brzmi:

„Wskazaliśmy ludom jedyną drogę prowadzącą do załagodzenia z honorem i pożytkiem dla każdego narodu waśni, wskazując zarazem wytyczne, któremi posuwać się musi trwałe uporządkowanie stosunku państw. Zaklęliśmy ich imieniem Boga i ludzkości, by porzucili myśl wojny i wzajemnego tępienia się i by doszli do sprawiedliwej zgody. Nasz głos pełen troski wobec tego samobójstwa Europy pozostał niewysłuchany. Fala nienawiści poszła w górę i wojna ogarnia coraz inne kraje, pomnażając zniszczenie i morderstwo. Mimo tego ufność nasza nie zmniejszyła się i z bolejącem sercem spodziewamy się, że dzień zwiastujący szczęście jest niedaleki. Niesłychane cierpienia narodów same przez się zrodziły żądanie pokoju. Oby Boski Zbawiciel sprawił, aby w sercach panujących zwyciężyła rada ku ustępliwości i aby oni nie sprzeciwiali się głosom ludów domagających się pokoju".

Gazeta Zagłębia.

Z Rady Niejskiej Będzina.

Czwartek 9 sierpnia.

Na posiedzenie przybyło siedemnastu radnych, dwóch ławników, pierwszy i drugi burmistrz oraz znaczna ilość publiczności zaciekawionej wynikami ważnych obrad. Na miejsce wybranych z pośród radnych ławeików zaproszono dwóch zastępców pp. Regizera i Inwalda. Po odczytaniu prot. z poprzedniego posiedzenia po dłuższej dyskusyi na temat porządku dziennego przystąpiono do głosowania nad memoryałem mieszkaniowym przedyskutowanym na poprzedniem posiedzeniu.

Radni Erlich, Gutman i Rubinlicht w imiennem głosowaniu oświadczyli się przeciw uchwaleniu memoryału. R. Sercarz wstrzymał się od głosowania. Mimo to memoryał większością głosów został uchwalony.

Z kolei przystąpiono do wniosku w sprawie umiastowienia handlu nabiałem, obuwiem, materyałem opałowym itp. Przewodniczący zwracając uwagę, że petycya podpisana przez 840 mieszkańców Będzina, jest pisana w języku polskim i żydowskim, a że językiem urzędowym Rady jest polski, przyjmuje tą petycyę, lecz tylko z tem zastrzeżeniem, że wniosek podany jest jedynie w ęzyku polskim.

Po długiej a namiętnej na ten temat dys odesłano memoryał i wniosek do rozpatrzenia k sy. W sprawie przeniesienia Sądu Okręgowego Sosnowca, uchwalono oddać Radzie Rtanu bez nie lokal na lat trzy na biuro sądu.

Wniosek Komisyi dla podziału zapomóg na r instytucyi kulturalno-oświatowych przyjęto, uch lając wydać zapomogi: Towarzystwu Pomocy kacyjnej 700 Mk., Polskiej Macierzy Szkolnej 1 Pozostałe zaś 1100 Mm. będą podzielone po spro dzeniu warunków istnienia Towarzystw prosząc o zapomogę i przedstawieniu przez Komisyę o śnego projektu.

Na zakończenie Dr. Weinzeiher poinformo Radę o przypadającej w dniu 15 października r nicy Kościuszkowskiej i o potrzebie zorganizow w mieście obchodu. Projekty w tej sprawie m być na następnem posiedzeniu przedstawione.

W toku posiedzenia wniosło kilku radnych terpelacyę w sprawie nadużyć jakich mieli dopu się urzędnicy w wydziale mącznym magistratu. powodu niepoparcia „nagłości" interpelacya upad

Do sprawy tej, jakoteż i do przebiegu ostatn go posiedzenia powrócimy w n-rach następnych.

Dąbrowa

Komunikat urzędowy c. i k. Komendy Powiat wej w Dąbrowie:

„Dla przeprowadzenia wyborów do Rady mi skiej, c. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojsko rozporządzeniem z 8 sierpnia 1917 B. Z. Ch. N 1948|17 zamianowało komisarzem wyborczym d miasta Dąbrowy sekretarza ministeryalnego p. D Zygmunta Grossa, oraz komisarza powiatowego Andrzeja Longchamps'a de Berier zastępcą komis rza wyborczego". (1092-1-1).

Pierwsze zgromadzenie przedwyborcze urządzi w sobotę 11 b.m. wieczorem w sali Resursy lewic P.P.S.

Wobec zbliżających się wyborów powinien każdy wyborca zapoznać się dokładnie z przysługującym mu prawami i obowiązkami. Do tego zaś celu pro wadzi jedynie przestudyowanie ustaw i rozporzą dzeń dotyczących tak ustroju miasta jak i ordyna cyi wyborczej do Rady miejskiej.

Jedyny, kompletny zbiór tych rozporządzeń zawierający także i nieco odmienne przepisy dla Dąbrowy—nieobjęte żadnem innem wydaniem — wyszedł niedawno jako książeczka obejmująca 50 stron druku, nakładem Drukarni „Gazety Polskiej". Ponieważ, wobec dużego popytu, nakład tej „Ordynacyi miejskiej i wyborczej" jest już prawie na wyczerpaniu należy zaopatrzyć się rychło we wspomniane wydawnictwo. Cena 1 egzemplarza 1 kor. 50 hal; cena 10 egzemplarzy 14 koron. Sprzedaż wyłączna w kantorze drukarni „Gazety Polskiej" ul. króla Sobieskiego 2, I. p.

Rozporządzenie z dnia 4-go lipca 1917 r.,

dotyczące obrotu towarami żelaznymi.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 4. lipca 1917 r., Nr. 61 Dz. rozp., dotyczącego zaopatrzenia ludności w niezbędne artykuły, zarządzasię, co następuje:

§ 1. Znaczenie regulacyi obrotu.

Każdą zmianę właściwości (przeróbkę) i wszelką sprzedaż materyłów żelaznych wymienionych w § 3., uzależnia się od pozwolenia Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego (Centrali surowców).

§ 2.

Cel uregulowania obrotu i urząd wykonawczy.

Uregulowanie obrotu ma na celu zużytkowanie zapasów żelaza, które się znajdują na austro-węg. obszarze administracyjnym w Polsce lub tu będą wyprodukowane, w pierwszym rzędzie dla celów wojskowych, udzież innych celów publicznych, następnie na pokrycie pilnego zapo-

trzebowania ludności, w szczególności w gospodarstwie rolnem, aprowizacyi i t. p.

Regulacyę obrotu przeprowadzi, stosownie po postanowień niniejszego rozporządzenia, Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) w porozumieniu z Wojskowym Urzędem górniczym w Dąbrowie.

§ 3.

Materyały żelazne, których obrót się reguluje.

Niniejszem rozporządzeniem reguluje się obrót wszystkich rodzajów żelaza, tudzież towarów z żelaza, które przeznaczone są na sprzedaż lub do dalszej przeróbki, albo które ze względu na swoją właściwość i ilość do tego się nadają, a w szczególności:

1. żelazo surowe wszelkiego rodzaju,
2. pół-fabrykaty (kloce, krąglaki, rygle i t. d.)
3. żelazo walcowane wszelkiego rodzaju, blachy grube i cienkie, progi, rury, drut walcowany i ciągnięty,
4. towary z żelaza lanego, kutego albo stali,
5. stal specyalna i narzędziowa,
6. stopy żelaza jak mangan żelaza, ferrosilicium, żelazo zwierciadłowe i t. d.
7. stare żelazo, niezależnie od zajęcia zarządzonego rozporządzeniem z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 63 Dz. rozp.

Rozporządzeniu temu nie podlegają takie towary z żelaza, które jako narzędzia przemysłowe lub gospodarcze trwale są wbudowane lub jako takie są w użyciu, albo które z powodu swej właściwości i ilości nie nadają się do dalszej przeróbki lub przemysłowej sprzedaży.

§ 4.

Osoby i przemysły, których niniejsze rozporządzenie dotyczy.

Postanowienia niniejszego rozporządzenia dotyczą wszystkich osób i przedsiębiorstw, które posiadają lub przechowują żelazo i towary żelazne w rodzaju wymienionych w § 3., a w szczególności:

1. fabrykantów żelaza (huty, stalownie i walcownie),
2. przerabiających żelazo (fabryki maszyn, odlewarnie, fabryki drutu, fabryki łańcuchów, przedsiębiorstwa przerabiające żelazo, jak kowale, ślusarze, blacharze i t. d.
3. handlarzy żelazem.
4. posiadaczy i przechowawców starego żelaza.

Postanowieniom niniejszego rozporządzenia podlegają posiadacze i przechowawcy żelaza i towarów żelaznych nawet wówczas, gdy swego dawnego przemysłu jako wytwórcy, przetwórcy lub handlarze obecnie nie wykonywują.

Postanowieniom tego rozporządzenia podlegają również publiczne urzędy, które ze względu na prowadzone lub zarządzane przez nie przedsiębiorstwo przemysłowe, uważać należy za posiadaczy lub przechowawców żelaza.

Własne zapotrzebowanie wojskowej kolei północnej i wojskowego urzędu górniczego w Dąbrowie, unormuje się osobnymi przepisami.

§ 5.

Zgłoszenie zapasów.

Do dnia 1-go września 1917 r. mają wszyscy, których niniejsze rozporządzenie dotyczy (§ 4.), zgłosić Jeneralnemu Gubernatorstwu wojskowemu (Centrali surowców) swoje zapasy według stanu z dnia 15-go sierpnia 1917 r., przy użyciu przepisanego formularza wzór A*), a to za pośrednictwem właściwej Komendy powiatowej; przedsiębiorstwa natomiast, podlegające wojskowemu urzędowi górniczemu w Dąbrowie za pośrednictwem tego urzędu górniczego.

W przyszłości należy nowe wykazy zapasów przedkładać w sposób powyżej przepisany po upływie każdego miesiąca, jednakże tylko w tym wypadku, jeżeli w przeciągu tego czasu zapasy uległy zmianie. Centrala surowców może dla poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, podlegających niniejszemu rozporządzeniu, wyznaczyć inne terminy do przedkładania wykazu zapasów.

Posiadacze lub przechowawcy żelaza, których zapas żelaza lub towarów żelaznych nie przewyższa 500 kg., są wolni od obowiązku zgłaszania zapasów.

§ 6.

Uwolnienie żelaza z pod ograniczeń obrotu dla celów przeróbki lub sprzedaży.

Osoby, podlegające niniejszemu rozporządzeniu (§ 4.), któreby miały zamiar, znajdujące się w ich posiadaniu lub przechowaniu zapasy żelaza lub towary z żelaza przerobić lub sprzedać, winne prosić Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centralę surowców) przy użyciu formularza według załączonego wzoru B, o zwolnienie odnośnych materyałów z pod ograniczeń obrotu, oraz podać zamówienie, dotyczące przeróbki (sprzedaży). Centrala surowców rozstrzyga według zasad określonych w § 2. Tylko na tej podstawie zwolnione towary wolno przerabiać (sprzedawać). Centrala surowców może w wypadkach, w których pozwoliła jednemu przedsiębiorstwu na wykonanie większej ilości zamówień (sprzedaży), przepisać porządek ich wykonania.

Jeżeli wykonanie dozwolonego zamówienia (sprzedaż) połączone jest z przewozem, wówczas Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) albo Komenda powiatowa miejsca składu wystawi na podstawie karty zwolnienia dla celów przeróbki lub sprzedaży wymagane według § 2. rozporządzenia z dnia 25-go stycznia 1917 r., Nr. 16 Dz. rozp. — „karty na przewóz“.

§ 7.

Przydział surowca, znajdującego się w posiadaniu osób trzecich, zakładom przerabiającym żelazo.

Zakładom przemysłowym i handlowym, podlegającym postanowieniom niniejszego rozporządzenia, które wskutek zamówień lub zamierzonych prac, proszą o zwolnienie z pod ograniczeń surowca, znajdującego się w posiadaniu osób trzecich w celu nabycia go (formularz B,) zezwoli Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) na zakupno tylko pod warunkiem, że się uzyska pozwolenie na wykonanie odnośnego zamówienia i że dotyczący surowiec nie jest potrzebnym dla ważniejszych lub pilniejszych celów. Prośbę tę, winno poprzedzić porozumienie proszącego z posiadaczem co do ceny i t. p. Jeżeli porozumienie nie dojdzie do skutku, wtedy można postąpić według postanowień §§ 5. i 6. rozporządzenia z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 61 Dz. rozp.

Tym firmom, które wykażą się zamówieniami w myśl § 2., lub które zamierzają wykonać tego rodzaju roboty, sprzeda Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) na ich prośbę (formularz B) surowiec, a to w miarę własnych zapasów i rozporządzalnych środków. Ustalenie ceny pozostawia się w tym wypadku swobodnemu porozumieniu pomiędzy kupującym a tą c. i k. władzą wojskową która rozporządza dotyczącym surowcem.

§ 8.

Rozporządzalny kontyngent miesięczny.

Centrala surowców zwolni z pod ograniczeń obrotu dla każdego przedsiębiorstwa, na prośbę wniesioną na formularzu B, pewien miesięczny kontyngent surowca, z którego mniejsze bieżące zamówienia o wadze żelaza do 500 k. (żelaznych części składowych towaru) wówczas bez poprzedniej prośby i jedynie tylko za dodatkowem wykazaniem wykonania zamówienia będzie można uskutecznić, jeżeli zamówienia te będą odpowiadały przepisom § 2 niniejszego rozporządzenia o użyciu znajdujących się zapasów żelaza.

Przy drugiej prośbie tego rodzaju i wszystkich dalszych, należy wraz z prośbą przedłożyć sumaryczny wykaz zamówień wykonany z kontyngentu w poprzednim miesiącu.

Na czas między pojawieniem się niniejszego rozporządzenia a przyznaniem pierwszego kontyngentu miesięcznego, uwalnia się z pod zajęcia dla każdego zakładu handlowego i przemysłowego dla celów dalszego ich prowadzenia 15 proc. z tych zapasów żelaza i towarów żelaznych, jakie posiadają na składzie.

§ 9.

Wstrzymanie wydawania rozporządzalnego miesięcznego kontyngentu.

Jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe, podlegające przepisom niniejszego rozporządzenia przyznany mu po myśli § 8 do własnej dyspozycyi miesięczny kontyngent na mniejsze zamówienia zużywa wbrew postanowieniom § 2, wówczas niezależnie od skutków karnych, przewidzianych w § 17, nie otrzyma nadal miesięcznego kontyngentu.

§ 10.

Ułatwienie dla drobnego handlu.

Osobom, trudniącym się drobną sprzedażą żelaza i towarów żelaznych w sposób zarobkowy, pozwoli się na prośbę, którą należy wnieść równocześnie ze zgłoszeniem zapasów (§ 5), na sprzedaż bez ograniczeń lub też w ramach miesięcznego kontyngentu.

§ 11.

Zgłaszanie dawnych zamówień.

O pozwolenie na dopełnienie umów o dostawę, zawartych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, należy prosić równocześnie z pierwszem zgłoszeniem zapasów (formularz B).

§ 12.

Użycie materyałów żelaznych zwolnionych z pod ograniczeń obrotu stosownie do przeznaczenia.

Materyały żelazne, które pozostawiono do dyspozycyi lub nabyto na podstawie pozwolenia Centrali surowców, mogą być użyte tyko do celów podanych w prośbie o zwolnienie z pod ograniczeń obrotu. Dla innych celów, aniżeli podane, można ich użyć jedynie za pozwoleniem Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego (Centrali surowców).

§ 13.

Nieważne umowy o dostawę.

Umowy o dostawę zawarte wbrew postanowieniom niniejszego rozporządzenia, są nieważne.

§ 14.

Obowiązek przedkładania wykazów i prowadzenia ksiąg.

Każde przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe (§ 4) obowiązane jest udzielać Centrali surowców wyjaśnień, potrzebnych do spełnienia jej zadań, tudzież przedkładać wykazy, których Centrala surowców w tym celu zażąda. Każde z tych przedsiębiorstw obowiązane jest prowadzić należycie księgi składowe i przedłożyć je na żądanie.

Upełnomocnionym przez Centralę surowców funkcyonaryuszom przysługuje nieograniczone prawo wglądu i kontroli nad wszystkiemi odnośnemi przedsiębiorstwami przemysłowemi i handlowemi.

§ 15.

Współdziałanie komisyi przemysłowców i handlarzy żelazem.

Dla przeprowadzenia określonej niniejszem rozporządzeniem regulacyi obrotu, przydzieli się Centrali surowców komisyę, złożoną z przemysłowców i handlarzy żelazem. Zadaniem tej komisyi będzie wspierać Centralę surowców radą we wszystkich kwestyach związanych z zastosowaniem tego rozporządzenia i pomagać jej przy szczegółowem wykonaniu zadań oznaczonych w §§ 5—9, o ile wykonanie tych zadań Centrala surowców komisyi przekaże.

Komisyę złożoną z 6-ciu członków mianuje Generał-Gubernator wojskowy, z których 3-ech członków przedstawia Komitet techniczny przy Generalnem Gubernatorstwie wojskowem, 3-ech zaś Centrala surowców.

Organa komisyi, opatrzone w urzędową legitymacyę, spełniają powierzone im agendy, jako urzędnicy honorowi.

§ 16.

Sprowadzanie żelaza z austro-węgierskiej Monarchii.

Wszystkie prośby o pozwolenie na sprowadzenie żelaza z austro-węgierskiej Monarchii, winne urzędy jak i osoby prywatne, z wyjątkiem Komendy c. i k. wojskowej kolei północnej i c. i k. wojskowego urzędu górniczego w Dąbrowie, przedkładać Generalnemu Gubernatorstwu wojskowemu (Centrali surowców) do zbadania i zaopiniowania.

§ 17.

Postanowienia i postępowanie karne.

Przekraczający postanowienia niniejszego rozporządzenia, a w szczególności ten:

1. kto zaniecha zgłoszenia zapasów (§ 5), albo zgłoszenie fałszywie sporządza,
2. kto zażądane od niego wyjaśnienia lub wykazy fałszywie sporządza (§ 14),
3. kto żelazo lub towary żelazne bez upoważnienia, wbrew postanowieniom niniejszego rozporządzenia, przerabia lub sprzedaje — karany będzie przez właściwą Komendę powiatową, według § 9 rozporządzenia z dnia 4-go lipca 1917 r., Nr. 61 Dz. rozp., grzywną do dziesięciu tysięcy koron lub aresztem do sześciu miesięcy.

Obok kary można orzec utratę zapasów, które są przedmiotem orzeczenia karnego.

Utratę zatajonych zapasów (§ 5) orzeka się także, jeżeli nie można wdrożyć dochodzenia karnego.

§ 18.

Wejście w życie.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

C. i k. Generał-Gubernator wojskowy;

SZEPTYCKI, w. r.

generał-major.

*) Formularze wspomniane w niniejszem rozporządzeniu nabywać można w Komendach powiatowych, w wojskowym urzędzie górniczym w Dąbrowie i w wojskowych zarządach górniczych podległych temu urzędowi.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.